

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 10 maja.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Około Arras walka artylerji wciąż się wzmaga. Okopy nasze na zachód od Lens i Avion były wczoraj celem daremnych operacji nieprzyjacielskich. Fresnoy mimo ponownych ataków angielskich pozostało w całości w naszym ręku. O posiadanie Bullecourt toczy się walka tam i z powrotem.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy Soisson i Reims czasowo wzmogła się działalność bojowa na ogół jednak była umiarkowana. Około «góry zimowej» i około St. Marie-Ferme, na wschód od Cormicy kilkakrotnie powtarzane ataki francuskie odparte zostały w zaciętej walce pierś o pierś oraz za pomocą kontrataku. Na północo-zachód od Prosnes częściowe nieprzyjacielskie natarcia nie miały powodzenia.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na kilku odcinkach operacje naszych oddziałów wywiadowczych miały przebieg pomyślny.

Dziewięć nieprzyjacielskich latawców zostało zestrzelonych w walce powietrznej, jeden za pomocą ostrzeliwania.

FRONT WSCHODNI

Nad Narajówką, około Brzeżan oraz nad kolejną Tarnopol — Złoczów czasowo ożywił się ogień artylerji oraz minomiotów.

Front Macedoński.

Dnia wczorajszego bitwa prowadzona była z największym zacięciem i przewyższała pod względem żarliwości wszystkie dotychczasowe walki na tym froncie.

Na północo-zachód od Monastyrza nie udały się nieprzyjacielskie ataki, które miały na celu nasze pozycje górskie.

W zakręcie Cernej przygotowane z rana, w południe i wieczorem za pomocą gwałtownego ognia artylerji

i min dokonane na froncie szerokości 16 km. masowe ataki Włochów, Francuzów i Rosjan odparte zostały z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Wojska serbskie, które wtargnęły na północ od Wodeny do naszych pozycji krwawo zostały odparte.

Sprzymierzona piechota niemiecka i bułgarska, popierana przez artylerję, która umiała zastosować się do wszelkich okoliczności, to broniąc się zacięciem to dokonywując zawziętych kontrataków, walczyła świetnie i utrzymała w całości swe pozycje.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (10 maja wieczorem. Urzędownie).

Koło Bullecourt odparty został częściowy atak angielski, na północo-zachód od Prosnes podobny atak francuski również został odparty.

BERLIN (9 bm. Urzędownie). — Nowe wyniki wojny podwodnej na oceanie Atlantyckim wynoszą 4 parowce i 4 żaglowce, o pojemności 22,500 br. t. reg.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 7 maja.

Na żadnym z frontów wojennych nic szczególnego nie zaszło.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

MONACHJUM (9 bm. W. T. B.)—

Gazeta «Bayrische Staatszeitung» zawiera następujący komunikat półurzędowy co do posiedzenia komisji Rady związkowej do spraw zewnętrznych.

Komisja Rady związkowej do spraw zewnętrznych wczoraj i dzisiaj zbierała się pod przewodnictwem bawarskiego ministra państwowego, hr. v. Hertlinga, na posiedzenia, które odbywają się w regularnych odstępach czasu u kanclerza Rzeszy. Rady doprowadziły do wymiany zdań przyczyn wywody kanclerza co do sytuacji ogólnej i polityki, jakiej należy się przytrzymać nacechowane całkowitą ufnością na szybkie i szczęśliwe zakończenie wojny spotkały się z jednomyślnym uznaniem obecnych ministrów państw związkowych.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — Według «Voss. Zeit.», w kołach par-

lamentarnych istnieją przypuszczenia, że Reichstag nie odroczy się aż do jesieni, gdyż właśnie w najbliższych miesiącach mogą wypłynąć kwestje o wszechświatowym znaczeniu.

Dalej ma być ogłoszona propozycja, aby komisja konstytucyjna kontynuowała swe narady również i w czasie zawieszenia posiedzeń Reichstagu.

BERLIN (8 bm. Urzędownie). — Francuskie i angielskie gazety powtarzają uporczywie oskarżenie, że niemieckie wojska na ewakuowanym terenie usuwały i niszczyły zabytki sztuki. Wobec tego urzędownie stwierdza się, co następuje:

Podczas przygotowań do cofnięcia frontu naczelné dowództwo podjęło takie daleko idące środki w celu zabezpieczenia zabytków sztuki zarówno na terenie opuszczonym, jak i zagrożonym. Z miejscowości, kościołów i zamków, które musiały paść ofiarą przy narzuconem koniecznością wojenną tworzeniu przed nowymi pozycjami terenu fortecznego, wybitne dzieła sztuki wszelkiego rodzaju, przedewszystkiem zaś malowidła, tkaniny, rzeźby, meble, cenne rękopisy i książki pod kierownictwem fachowych rzeczoznawców zostały wywiezione i złożone w bezpiecznym miejscu. To samo zostało uczynione w miejscowościach położonych na froncie i poza frontem, a obecnie wystawionych na granaty francuskie i angielskie.

Tak np. z St. Quentin, z najwyższą bezwzględnością ostrzeliwanego obecnie przez przeciwnika, wywiezione zostały skarby muzeum Lecuyer, przedewszystkiem zaś niezrównane zbiory pasteli St. Quentin de la Tour i wszystkie wybitne dzieła sztuki muzeum miejskiego. Podczas gdy granaty padały już na miasto przywiezieni z kraju technicy chronili cudowne witraże katedralne. Podobnie i w innych niebezpiecznych, lub przez nieprzyjaciela zagrożonych miastach na całym froncie francuskim przez pracę, trwającą całe miesiące z poparciem władz francuskich zabezpieczone zostały zbiory muzeów i bibliotek.

Z wielkiej liczby opuszczonych, lub zagrożonych zamków z nieskończeniem wielkim trudem dzieła ważne dla historii sztuki zostały zabrane i przewiezione na tyły. Gdzie właściciele byli obecni, na ich prośbę rozpadające się lub zburzone budowle starannie i szczegółowo zostały zdjęte, aby przynajmniej zachować je dla nauki. Wywiezienie nastąpiło do rozmaitych miast francuskich położonych na tyłach, gdzie zabytki te znajdują fachową opiekę.

Tylko na wąskim froncie lotaryńskim gdzie nie było odpowiedniego i bezpiecznego punktu na terenie francuskim poza sferą ognia, uratowane francuskie dzieła sztuki przewiezione zostały do Metz. Wszystkie prace ratownicze i ubezpieczające podjęte zostały i przeprowadzone przez niemieckie naczelné dowództwo, aby

dzieła te trwale zachować dla historii sztuki i kultury.

BERLIN (9 maja. Tel. pryw.) — Według «Vorwärts», komisja generalna związków zawodowych Niemiec wysłała na konferencję międzynarodową w Sztokholmie towarzyszy Legiena, Bauma i i Sassenbacha.

HAMBURG (9 bm. Tel. pryw.) — Jak dowiaduje się korespondent sztokholmski «Hamburger Freudenblattu» poseł francuski Paléologue nie powróci do Petersburgu.

Następcą jego będzie dotychczasowy minister amunicji, Thomas.

BERLIN (9 bm. Tel. prywatny) — «Dent. Tagzt.» donosi z Genewy, że prasa paryska rozpoczyna coprawda nieśmiała jeszcze, ale niezaprzeczną propagandę niezadowolonia przeciwko Włochom, które dotąd nie podjęły ofensywy. Obecnie, gdy na Rosję nie można więcej pokładać żadnej nadziei, Włochy winny tembardziej energicznie wystąpić.

Banki niemieckie na wschodzie.

Ciekawe dane, dotyczące banków niemieckich na wschodzie, wyjmujemy z «Frankfurter Zeitung», która dowodzi, iż wkrótce wszystkie banki otworzą swe oddziały za Odrą.

Deutsche Bank, Disconto Gesellschaft, Dresdner Bank, którego wyrazicielem jest Ostbank. Bank Drezdeński założył filję w Poznaniu, Mitteldutsche Creditbank w Królewcu; Handelsgesellschaft połączył się z Bankiem Gdańskim i należy do grupy Ostbanku.

«Frankfurter Zeitung» zapytuje: «na co liczą banki na wschodzie właściwie, jakie mają widoki? Czy chodzi tu o przewidziane zyski, czy tylko o rywalizację? Gazeta stwierdza, że miejscowe bankierstwo wprowadzi nauczyciela wiele, niemniej jednak straci dużo, szczególnie w kierunku swej niezależności. W każdym razie zdaje się być pewnym, że nowy system filjalny banków niemieckich jest stacją pośrednią do późniejszych stosunków i wpływów ekonomiczno-finansowych w Polsce, na Litwie i Kurlandji. W Belgji ruchliwość bezpośrednia wielkich banków berlińskich jest większa, w Polsce zaś musi liczyć się z wprowadzoną zaledwie obecnie w koryto regulacyjne walutą markową i z unieruchomionym przemysłem.

Kraj polski stracił bardzo wiele przez ucieczkę rosyjskiego banku państwa z depozytami, papierami publicznymi i portfelami wekslowymi, dalej stracił przez samą wojnę i brak surowych materiałów. Stosunki handlowe ustały prawie zupełnie.

«Frankfurter Zeitung» przypomina, że początkowo miał być dla Polski założony bank emisyjny, finansowany przez wszystkie wielkie banki

berlińskie, ale nie przyszedł do skutku i wtedy banki zrobiły między sobą obowiązującą dotąd umowę, że nie przedsięwzięją w Polsce niczego bez wspólnego porozumienia, a tymczasem zadawalniają się działalnością inkasową Biura urzędowego Izb handlowych niemieckich.

Z chwilą otwarcia polskiej kasy pożyczkowej, która ma dyskontować bankom miejscowym weksle handlowe, lombardować akcje i papiery publiczne, przyjmować depozyty i wkłady na oprocentowanie, praca banków berlińskich, przy ogólnym ekonomicznym zastojem, jest na razie zbyt ciężka, aczkolwiek zrozumiałe, iż wobec zamknięcia przez wojnę korzystnych placówek zagranicznych i zaoceanowych banki niemieckie szukają miejsc pracy dla wzmożonych swoich kapitałów.

Przełom w prawosławiu.

Upadek władzy carskiej w Rosji podzielał wstrząsająco na dotychczasowy ustrój cerkwi prawosławnej, dotąd ściśle z caratem związanej, a dziś nagle od niego wyzwolonej. Jest rzeczą największej wagi, jak się dalej ułoży w Rosji stosunek cerkwi do rządu.

Rosja pod względem kościelnym zależała z początku od greckiego patriarchy konstantynopolańskiego, który jej wysyłał metropolitów i biskupów; ale gdy Konstantynopol w r. 1453 dostał się w ręce Turków, Rosjanie coraz bardziej oddalali się od wpływów Greków i w r. 1489 utworzyli w Moskwie własny patriarchat, obierając patriarchów na soborach duchownych. Patriarchowie ci mieli dwór na podobieństwo carskiego, zaś cerkiew posiadała najszerszą autonomję, własną gospodarkę i nawet sądownictwo. Miała więc Rosja dwoistą władzę i dwoiste rządy: cara i patriarchy.

Reformując państwo i napotykając opór wśród duchowieństwa, Piotr Wielki wynalazł oryginalną instytucję, znaną wszystkim pod nazwą «synodu» i dotąd istniejącą w niezmiennym kształcie, którą jej nadał tak zwany «reglament synodalny», napisany przez reformatorskiego cara niemal na kolanie.

Piotr, gardzący soborami, skonstruował coś w rodzaju senatu duchownego obok senatu świeckiego i rządził oboma, jak chciał. Pełny tytuł tej instytucji brzmi: «najświętobliwszy wszechrosyjski synod rządzą-

cy». Stworzył go Piotr w r. 1721, znosząc zarazem patriarchat i sobory duchowne, które przedtem zbierały się dla obrad. Piotrowi chodziło wtedy o usunięcie czynnika samorządowego, jaki tkwił w życiu cerkiewnym i poddanie duchowieństwu kontroli władzy świeckiej.

Synod był więc kościelnym kolegium, w którym zasiadało 6—7 biskupów, oraz jeden albo dwóch «protorejów», jako przedstawicieli duchowieństwa świeckiego, powołanych przez rząd, który w synodzie posiadał swego urzędnika, zwanego «oberprokuratorem synodu». Nad synodem stał cesarz-samowładca, jako najwyższy protektor i poniekąd widoma głowa cerkwi prawosławnej.

Historja synodu w Rosji jest nieprzerwanym pasmem kłótni oberprokuratora z członkami synodu. Cesarze równie często zmieniali oberprokuratorów, jak członków synodu. Biskupi zazwyczaj nienawidzili swoich prokuratorów, ale drżeli przed nimi, tembardziej, że prokuratorami bywali popędliwi generałowie, zwłaszcza za Mikołaja I.

«Dwa wieki cerkiew prawosławna jęczy w niewoli świeckiej» — ośmielił się przed trzema laty powiedzieć w Kazaniu biskup Andrzej ufański (ks. Uchtomskij), a w Dumie niejednokrotnie popi — deputowani załośnie się skarżyli na ucisk «Włodzimierza Karłowicza» (oberprokuratora Szablara), który przeszkadzał stale zwołaniu «soboru powszechnego osób duchow. i świeckich», mającego uzdrowić «chorą cerkiew» i zatrzeć ślady niszcycielskiej roboty Pobiedonoscewa, «czarnego ducha, co cerkiew boską uczynił niemą».

Postępowe duchowieństwo domagało się «wzoglowlenia cerkwi», to jest nadania jej ciała głowy w postaci patriarchy. Przywrócenie patriarchatu przyrzekł Mikołaj II, ale obietnicy nie dotrzymał. Do tego potrzebne było zwołanie soboru, a biurokracja miała lęk przed tą duchowną «konstytuantą» i ograniczyła się tylko do ułożenia projektu reformy gminy prawosławnej przed samą wojną.

Wybuch rewolucji poruszył całą cerkiew w posiadach. Nowy rząd zapowiedział zwołanie soboru, ale do tego czasu pozostawił synod bez zmiany, mianując nawet nowego prokuratora w osobie W. Lwowa, który natychmiast uwięził członka synodu, metropolitę Pitrima, protektora słynnego Rasputina. Prezes synodu, metropolita Włodzimierz i inni członkowie doręczyli Lwowowi wezwanie na piśmie, aby się usunął z posiedzeń

synodu, bo «cerkiew jest wolna», na co Lwow odpowiedział, że trzeba czekać na sobór, a tymczasem słuchać rozkazów rządu. Oczywiście nowy rząd, jak i dawny, chce rozciągać dozór nad synodem, tym razem po to, aby zapobiec reakcji. Postarał się nawet o przeprowadzenie na stanowisko prezesa synodu liberalnego Andrzeja ufańskiego.

Nadmienić trzeba, że niższy kler w Rosji jest utrzymywany głównie przez wiernych, oraz z drobnych zasiłków rządowych (na kresach brał sute pensje), dlatego jest usposobiony dość rewolucyjnie. Część znaczna tego kleru oświadczyła się za rewolucją i nowy rząd bierze jego stronę przeciwko wyższym dygnitarzom cerkwi.

Republikanie i socjalna demokracja żądają wprost oddzielenia cerkwi od państwa i pozostawienia jej własnemu losowi.

W prawosławiu więc następuje przełom ogromny. Z martwej, biurokratycznej maszyny musi co rychlej powstać cerkiew żywa, inaczej bowiem wezmą nad nią górę liczne sekty.

Sprawozdanie z działalności komitetu opieki nad obozami jeńców Polaków w Niemczech.

Od sierpnia 1916 do kwietnia 1917 r.

W połowie roku ubiegłego na skutek starań posła Łempickiego władze niemieckie zarządziły przeniesienie jeńców-Polaków z armji rosyjskiej, rozsiadanych dotychczas po całych Niemczech do osobnych polskich obozów celem ułatwienia pracy kulturalno-narodowej wśród tej, pod względem narodowym często nieświadomionej i do pewnego stopnia przez długie obcowanie z Rosjanami zdemoralizowanej masy żołnierskiej.

W ten sposób powstały dla jeńców-Polaków dwa obozy oficerskie w Ellwangen i Helmstedt oraz dwa żołnierskie w Celle-Scheuen i Gardelegen.

Dla kierowania tą pracą i pozyskania niezbędnych środków materialnych powstał następnie w Warszawie «Komitet Opieki nad obozami jeńców-Polaków w Niemczech», którego biuro mieści się w Warszawie, Marszałkowska 53. Prezydjum Komitetu stanowią: M. Łempicki (prezes), Franciszek ks. Radziwiłł (vice-prezes) i dr.

K. Kasperowicz (sekretarz i kierownik Biura w Warszawie).

W Berlinie komitet utworzył «Centralne Biuro Opieki nad jeńcami-Polakami» dla kierowania pracą w samych obozach oraz nawiązania stosunków z Komitetami Polskimi za granicą. Kierownikiem tego Biura z ramienia Komitetu został inż. A. Czajkowski, a po jego ustąpieniu pracę prowadzi p. H. Ceysingierówna.

W obozach żołnierskich (w Celle i Gardelegen) staraniem Komitetu zostały zorganizowane kursy dla analfabetów, wykłady popularne dziejów ojczystych, geografii, przyrody, pogadanki higieniczne i rolnicze, zebrania dyskusyjne i obchody pamiątek narodowych.

Praca oświatowa w obozach żołnierskich w początkach była bardzo trudna, gdyż ludzie, którzy do obozów zostali sprowadzeni, byli zgnębieni i wycieńczeni długą niewolą i warunkami jej towarzyszącymi.

Praca w tem wytrąconym w znacznej części z równowagi duchowej środowisku wymagała niezwyklego taktu i wyrozumiałości. Należało przełamać pewną nieufność do nauczycieli i kierowników, przysyłanych przez Komitet, a przede wszystkim starać się o zaopatrzenie w żywność i przesyłki z kraju.

Pod tym względem Polacy są bardzo upośledzeni, gdy tymczasem Francuzi i Anglicy literalnie zasypują swych rodaków w niewoli paczkami z żywnością, bielizną i t. p. Nietylko bowiem państwo, lecz i gminy oraz towarzystwa różne filantropijne i prywatne jednostki wysyłają regularnie takie przesyłki.

Dodać należy, że po akcie 5 listopada, proklamującym niepodległe Państwo Polskie, Komitety rosyjskie odmówiły wszelkiej pomocy jeńcom-Polakom, dawnym poddanym rosyjskim.

Komitet więc jednocześnie z organizacją pracy oświatowej i kulturalno-narodowej w obozach, nawiązał stosunki z generalnym Polskim Komitetem w Vevey, z Sekcjami tegoż Komitetu w Lozannie i Fryburgu oraz z Komitetem Polskim w Sztokholmie, celem zorganizowania przesyłek żywnościowych, szczególnie dla tych z pośród jeńców Polaków, którzy nie mają z tej strony linii bojowej ani krewnych, ani znajomych i którzy od czasu dostania się do niewoli nie otrzymali żadnej pomocy materialnej.

Ponadto zwracaliśmy się do Komitetów międzynarodowych w krajach neutralnych. Tu jednak z wyjątkiem

19) JAN OBST.

Wielkie przewroty dziejowe.

Znaczenie Napoleona, zasługa jego sięga daleko po za kres jego życia i władzy, daleko poza granice Francji. Rewolucja francuska, a raczej owa jaquerja, która się wywiązała z właściwej rewolucji, zatopiła we krwi i błocie wszystkie jej kulturalne zdobycze, zohydziła jej szlachetne hasła; wstrętny mord dokonany na niewinnej parze królewskiej przerażeniem i zgrozą przejąć musiał świat cały. Francja politycznie i moralnie stała odosobniona, odcięta od swych najbliższych sąsiadów, a przez to samo i wzniosła idea wolności, która tu się zrodziła, skazana zostaje na przedwczesny uwiąd. Napoleon nie tylko rehabilituje ojczyznę swą w obliczu Europy, staje się on wyrazicielem jej moralnej siły, wielkim siewcą, który zdrowe ziarno rewolucji, spalone co prawda i zwyrodniałe na ojczystym gruncie, szeroko rozrzucił do najdalejszych kresów północy, na przyszłe bogate plony, na pożytek najpóźniejszych pokoleń.

Gdziekolwiek stanęła zwycięska stopa jego, zjawiał się on nie jako zdobywca i ucemięzyciel, lecz raczej jako oswobodziciel ludów od wiekowej tyranji, pod którą jęczały. Było w tem prawdopodobnie więcej mądrego wyrachowania politycznego niż idealnej miłości swobody. W danym wypadku jednak można pominąć pobudki, jeżeli rezultat był dodatni. A rezultaty istotnie były tego rodzaju, że po większej części w «podbitych» krajach lud witał zastępy napoleońskie jako wybawicieli, wznoszono pomniki, sadzono «drzewa wolności» wokoło których wyprawiano radosne tańce. Entuzjazm ten staje się zrozumiałym, jeżeli się uwzględni warunki wewnętrzne, panujące po większej części w ówczesnych państwach Europy — warunki, które bardzo mało lub wcale nie różniły się od tych, których widownią była Francja w dobie przedrewolucyjnej.

Przyznać należy, że Napoleon szczerze starał się usprawiedliwić pokładane w nim przez podbite narody nadzieje. Najbliższem następstwem, w miarę okupacji przez wojska francuskie coraz to nowych krajów, nowych terenów, było zniesienie wszyst-

kich specjalnych podatków i ciężarów, pod którymi ugięły się zwłaszcza warstwy niższe, równość wobec prawa, na podstawie świetnego «kodeksu napoleońskiego», który do dzisiaj przetrwał niemal bez zmian w niektórych państwach, w innych zaś posłużył z czasem za podstawę dla opracowania własnego prawodawstwa. Uregulowanie finansów, jako też całego życia ekonomicznego, rozwój szkolnictwa, zwłaszcza ludowego, które często dopiero stwarzać wypadało, zniesienie przywilejów szlacheckich, szeroka tolerancja religijna — oto były zadania administracji francuskiej, do których chętnie powoływano też elementa miejscowe, co musiało pociągnąć za sobą wyzwolenie wszystkich twórczych, indywidualnych sił i zdolności, skazanych pod poprzednimi rządami na gnuśną bezczynność i uwiąd.

Genjusz Napoleona wyrażał się i tu w niezwyklej umiejętności jego dobierania sobie odpowiednich pomocników na wyższe stanowiska administracyjne w krajach okupowanych, ludzi światłych, sprawiedliwych, przejętych swem zadaniem kulturalnym, którzy za pierwszy swój obowiązek

poczytywali pozyskanie ufności i sympatji ludów podbitych, często nawet wbrew istotnym interesom Francji.

Zdarzały się wprawdzie nadużycia i gwałty ze strony żołdactwa, zwłaszcza tak zwanych maroderów, tej istotnej plagi każdej wielkiej armji, których najsurowsze kary, stosowane nieubłagalnie przez wyższe władze wojskowe, nie zawsze w stanie były okiełznać.

Z drugiej zaś strony właśnie uruchomienie przez Napoleona olbrzymich mas wojskowych, przrzućcie ich z jednych krańców Europy do drugich, i nawet poza jej granice, musiało w ostatecznych swych skutkach wywrzeć wpływ olbrzymi na uświadomienie mas szerokich, wyrwać je z ciasnych ramek bytowania zaściankowego i parafjańskiego, otwierając nowe, olbrzymie horyzonty.

Najwięcej niewątpliwie zawdzięczał Napoleonowi Włochy. Rozdzielone na drobne części, zdemoralizowane pod obcą władzą, naraz uczuły prąd ożywczy, pod którego działaniem cudownie budzi się nowe życie, zmartwychwstają dawne wielkie tradycje. Sama nazwa «Włoch» zostaje przywrócona, a co zatem idzie wszelkie

Misji Katolickiej w Genewie, spotkała nas odmowa lub skierowywano nas do Sekcji rosyjskich danego Komitetu — nic ponadto.

Dopiero w styczniu roku bieżącego z Komitetów Polskich w Szwajcarii i Stokholmie zaczęły napływać do obozów przesyłki z żywnością.

Komitet w Sztokholmie obiecał zająć się paroma tysiącami ludzi, i ponieważ stamtąd mogą przychodzić jedynie imienne przesyłki, przeto otrzymał od nas spis 2081 nazwisk jeńców najwięcej potrzebujących.

Niezależnie od powyższego Komitet Pomocy chorym i inwalidom w Lozannie obiecał wziąć pod opiekę naszych chorych i inwalidów, których w obozie Celle i Gardelegen jest spora liczba.

Jednocześnie z nawiązaniem stosunków z Komitetami polskimi za granicą, nasz Komitet poczynił starania u władz okupacyjnych celem otrzymania pozwolenia na wysyłanie posyłek żywnościowych z kraju do wszystkich obozów w Niemczech, gdzie znajdują się Polacy. Pozwolenie takie w lutym uzyskaliśmy i obecnie więc można przesyłać takie przesyłki do 5 klg. każda ze wszystkich oddziałów pocztowych w General Gubernatorstwie warszawskim zupełnie bezpłatnie.

Nadto władze niemieckie powiększyły w lutym racje tygodniowe żywności w obozach Polskich o 50 gr. mąki, 50 gr. kaszy i 50 gr. mięsa na człowieka.

Z Warszawy zaś w lutym wysłaliśmy 4,400 funtów sucharów.

Praca oświatowa w obozie w Gardelegen, prowadzona była przez nauczycieli płatnych przez Komitet oraz przez inteligencję z pośród jeńców. W każdym obozie oprócz nauczycieli, był z ramienia Komitetu kierownik działu oświatowego oraz instruktor wojskowy dla żołnierzy, którzy zgłosili się jako ochotnicy do armii polskiej.

Praca oświatowa polegała na systematycznym prowadzeniu przedewszystkiem:

- 1) kursów dla analfabetów w kilku kompletach jednocześnie po kilkunastu uczniach w każdym;
- 2) kursów języka polskiego dla początkujących i dla więcej zaawansowanych;
- 3) kursów historii polskiej i geografii;
- 4) kursów języka niemieckiego w 2-ach kompletach po 50 osób w każdym.

Niezależnie od powyższego w obo-

zie Gardelegen zorganizowaną została szkoła techniczna dla rzemieślników, w której wykładane były następujące przedmioty: elektrotechnika, ciesielstwo i murarstwo, kreślenie geometryczne i geometria, kreślenie techniczne, arytmetyka, proste wyliczenie konstrukcyjne, budownictwo żelazo-betonowe i t. p. Słuchaczy uczyło 60.

Pozatem prowadzono stałe czytanki literackie oraz pogadanki na tematy społeczne, jak «Praca w kółkach rolniczych» i t. p.

Wyłożono również cykl pogadaniek ekonomiczno-gospodarczych:

- 1) O gospodarstwie społecznym wogóle i polskiem w szczególności;
- 2) Jakże towary może Polska wywozić zagranicę i co wzamian otrzymywać powinna;
- 3) Potrzeby rolnictwa w Polsce;
- 4) Rola rzemiosł w życiu ekonomicznym kraju;
- 5) Potrzeby rolnictwa polskiego;
- 6) Opieka państwa nad handlem i przemysłem;
- 7) Jak żyły ze sobą różne narody w dawnej Polsce;
- 8) Jak chcemy żyć z narodami, mieszkającymi z nami w Polsce;
- 9) Jak się rządziły i rządzą różne państwa;
- 10) Jak powstaje państwo;
- 11) O emigracji i opiece państwowej dla emigrantów;
- 12) Partje polityczne, ich charakter i znaczenie w państwie konstytucyjnym;
- 13) Autonomia lub niepodległość;
- 14) O sądownictwie w dawnej Polsce;
- 15) O współdzielności i t. p.

(Dokon. nastąpi).

Niemcy.

Robotnicy wobec wojny.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tag» donosi z Essen: W Essen odbyło się posiedzenie niemieckiego kongresu robotniczego. Jest to połączenie katolickich i ewangelickich związków robotniczych, chrześcijańskich związków zawodowych oraz pewnej ilości stowarzyszeń i związków robotników, rzemieślników i oficjalistów, stojących podobnie jak wymienione związki zawodowe i robotnicze na gruncie patrijotycznym, chrześcijańskim i równoprawienia politycznego. Jednogłośnie rezolucja brzmi: Nie poddając się wpływowi tych, którzy proponują pokój bez aneksji i

odszkodowań, jak również tych, którzy przez nieosiągalne żądania bez potrzeby wojnę przedłużają, pragniemy pokoju, który dałby nam realne gwarancje, iż na przyszłość nie będzie podobnego krwi rozlewu, pokoju, któryby zapewnił dalszy społeczny i gospodarczy rozwój Niemiec. Warstwy robotnicze Niemiec przez niepomysłny i niekorzystny pokój, nakładający na Niemcy olbrzymie gospodarcze ciężary i przeszkody, zostaną w swej sytuacji społecznej na dziesiątki lat zagrożone. Brak pracy, zmniejszenie zarobków i wysokie ciężary łącznie z trwałą drożyzną środków utrzymania byłyby nieuniknionym jego skutkiem.

ROSJA.

Tarcia wewnętrzne.

LONDYN (9 b. m. W. T. B.) Reuter donosi z Petersburga, że nieprawdopodobne wprost zapatrywanie się na swobodę, istniejące na wsi, grozi w praktyce doprowadzeniem do braku zboża.

Obszerne przestrzenie leżą odłogiem, albo dlatego, że jest rzeczą niemożliwą znaleźć siły robocze, albo dlatego, iż włościanie zasekwestrowali ziemię, lub narzędzia rolnicze. Sprawa ta jest równie paląca, jak i prowadzenie wojny, i w obecnych warunkach trudno będzie ją rozstrzygnąć.

Jak donosi z Petersburga «Corriere della Sera», spokój jest przywrócony, chociaż zapewne nie ostatecznie.

Została wysunięta kwestja reorganizacji gabinetu ministrów na podstawie rządu koalicyjnego, która winna usunąć dualizmu pomiędzy rządem tymczasowym a Radą robotników i żołnierzy.

PETERSBURG (9 bm. P. T. A.) — Kierenski wystosował list do komitetu wykonawczego Dumy, Rady delegatów robotników i żołnierzy oraz partji socjalistycznych w Petersburgu, w którym zaznacza iż przedstawiciele demokracji winni z wyboru i na mocy wyraźnego upoważnienia ze strony organizacji, do których należą, przyjąć na siebie część ciężaru, spoczywającego na rządzie.

Znaczenie Rady robotników i żołnierzy.

BERN (9 b. m. W. T. B.) — W dłuższym artykule, zamieszczonym w «Daily Telegraph», bawiący w Londynie korespondent petersburski tego pisma dowodzi, że losy Rosji znajdu-

ją się całkowicie w ręku zrodzonej przez rewolucję Rady robotników i żołnierzy. Panuje ona nad petersburskimi robotnikami i żołnierzami i może w każdej chwili pochwycić w swe dłonie maszynę rządową.

Rząd prowizoryczny musi wskutek tego ulegać jej dosyć dyktatorskim wskazówkom, skąd się wyjaśniają niektóre niezrozumiałe inaczej zarządzenia.

Nadzwyczaj nieszczęśliwą okolicznością jest to, że Rada delegatów i rząd prowizoryczny przebywają w zupełnie nierosyjskim Petersburgu, gdzie istnieje znaczny procent Finnów, i mieszkają tysiące osób niemieckiego pochodzenia, z pomiędzy których wiele jest tajnych zdradców.

BERN (9 bm. W. T. B.) — «Petit Parisien» donosi z Petersburga, że komitet wykonawczy Rady robotników i żołnierzy zwrócił się do władz z prośbą o zakazanie tworzenia ukraińskich, estońskich i liflandzkich pułków narodowych.

«Temps» donosi z Petersburga, że telefonistki z własnej inicjatywy postanowiły nie dokonywać telefonicznego połączenia z redakcją skrajnie radykalnego pisma «Prawda» i Leniny.

Anglja.

W kwestji żywnościowej.

LONDYN (8 b. m. Reuter.) — Kontroler żywnościowy, lord Devonport, oświadczył w Izbie wyższej, że rząd nie uważa za konieczne wprowadzenie systemu kart chlebowych.

Nawoływanie do zmniejszenia konsumpcji wydało rezultaty.

O ile wysiłki łodzi podwodnych nie miałyby powodzenia ponad wszelkie prawdopodobieństwo, Anglja przetrzyma do najbliższego urodzaju i będzie posiadała względnie zadawalający zapas. Braku mięsa można nie obawiać się prawie wcale, o ile tylko spożycie będzie utrzymywało się w rozsądnych granicach. Tonnaż, przeznaczony do transportu bydła, musi być coprawda użytkowany dla innych celów, ale ilość bydła jest bardzo wysoka, o ile nie wyższa, niż kiedykolwiek.

Sztab admiralicji.

«Allgemeen Handelsblad» donosi z Londynu, że według przypuszczeń, admirał Jellicoe stanie na czele nowego sztabu admiralicji.

Ma się on wyłącznie poświęcić kwestjom politycznym i strategicznym i będzie zwolniony od wszystkich

zewewnętrzne oznaki jak barwy narodowe, armja własna, to wszystko co mimo pozornej swej powierzchowności tak potężnie, tak głęboko oddziaływa na fantazję tłumu. Jakoż pod tym wpływem po 500 letnim letargu odradza się poczucie narodowe, idea jedności narodowej tryumfuje nad separatyzmem prowincjonalnym. Jednocześnie Włochy podnoszą się pod względem ekonomicznym: komunikacja zostaje znacznie ulepszona dzięki budowie dróg i kanałów, przedewszystkiem zaś ukróceniu bandytyzmu i zaprowadzeniu porządku.

Handel, rzemiosła, rolnictwo rozkwitają, system monetarny zostaje ujednostajniony, oparty na uczciwych zasadach. Wszędzie zaś i we wszystkim przewodniczy idea narodowa włoska — to też mimo późniejszych burz, w których Włochy musiały jeszcze wywalczyć swą niepodległość, pierwszym twórcą niezależnych, zjednoczonych, narodowych Włoch, był nikt inny jak Napoleon.

Nawet «ojczyzna wolności», Szwajcarya otrzymuje wolność z rąk Napoleona, czerpie z Francji zasady prawdziwej swobody i równości. Przedtem panował tam system dla

warstw niższych bardzo uciążliwy, a lud wiejski pozostawał w znacznej zależności. Założenie przez Napoleona «republik Helweckiej» kładzie fundament pod dzisiejszą wolną, demokratyczną Szwajcaryę.

Hiszpanja, która względnie najbardziej opornie zachowała się wobec Napoleona, zawdzięcza mu zniesienie przywilejów arystokracji i zrównanie warstw społecznych, uporządkowanie sądownictwa oraz ustrój konstytucyjny.

Wprost olbrzymi i decydujący dla dalszych losów Europy był wpływ Napoleona na Niemcy — bezpośredni oraz pośredni.

Niemcy zachodnie, zwłaszcza prowincje nadreńskie, Hanower, księstwa Heskie, Turyngja poddają mu się z łatwością, nawet w Austrii znajduje on dużo sympatyków, niewylaczając najwyższych sfer arystokracji. Najbardziej nieprzystępne okazały się Prusy, atoli i tu walka, wypowiedziana obcemu najeźdźcy, przyczynia się ogromnie, chociaż pośrednio, do rozbudzenia patrijotyzmu i poczucia jedności narodowej. W XVIII wieku były to pojęcia zgoła nieznanne i niezrozumiałe w Niemczech. Poeta ów-

czesny Wieland przyznaje, że za jego młodych lat nie było mowy o «niemieckości», «patrijotyzmie», nie przypomina też sobie, aby kiedy słowa «Niemiec» użyto w formie dodatniej, zaszczytnej. Ten sam Wieland kiedyś indziej oświadcza, że «patrijotyzm jest namiętnością, której nie sposób pogodzić z prawdziwymi kosmopolitycznymi zasadami», filozof Herder zaś w pojęciu «narodowość» widzi tylko «zbiorowisko głupoty i błędów». Lesing szczerze przyznaje, że «patrijotyzm nie ma początku; jest to najwyższej słabości heroiczna, bez której chętnie się obchodzi». Podobne, chociaż mniej może jaskrawe zdania znajdują się także bez liku w pismach Goethego, oraz innych współczesnych pisarzy. Nie powinno to nas dziwić, jeżeli zważymy, że Niemcy rozpadły się na onczas ni mniej ni więcej jak na 1800 niezależnych ksiąstewek, z tyłuż panującymi, z których każdy uważał za główny ideał utrzymywanie dwór na wzór francuskich Ludwików.

To wszystko zmienia się naraż pod tchnieniem nowych, przepięknych prądów. Liczba suwerenów zmniejsza się początkowo do 40-tu by w przyszłości dalszemu uległ ogra-

niczeniu. Wogóle dokonał Napoleon w ciągu kilku lat tego, na co normalnie trzebaby całych stuleci: cały ustrój państwowy i społeczny, sądownictwo, system podatkowy, zostają oswojone od przeżytków średniowiecza; ziemia i jej mieszkańcy uwolnieni od zależności. Teoretycznie przynajmniej odtąd w Europie (poza Rosją) nie było już niewolnych ludzi. Dalsze konsekwencje wylaniają się już same przez się, niejako mechanicznie. Wolni obywatele chcą sami sobą rządzić, ich rządy zaś, chcąc pozyskać poparcie szerokich mas, w celu zrzucenia władzy napoleońskiej, obiecują im chętnie szerokie swobody konstytucyjne. Wprawdzie nie wszystkie obietnice zostały wykonane, trzeba było jeszcze długich walk, bądź co bądź jednak ustrój konstytucyjny odtąd staje się celem wszystkich kulturalnych narodów, do którego dążą wytrwale, który osiągają, jedne wcześniej, drugie później.

(D. c. n.)

spraw administracyjnych. Zostaną mu dodani «direktor of operation» i «direktor of intelligence».

Pozatem mają być mianowani jeszcze dyrektorowie do spraw budowy okrętów wojennych oraz do kwestji transportowych, jak również dla obrony przed łodziami podwodnymi.

Rezultat wyborów w Australji.

Biuro Reutersa donosi z Melbourne pod datą 8 b. m., że podczas powszechnych wyborów w Australji, które dopiero co zostały zakończone, po jednej stronie stali członkowie partji robotniczej, przeciwni obowiązkowej służbie wojskowej, po drugiej zaś członkowie partji liberalnej i pozostali członkowie partji robotniczej.

Obydwie te ostatnie partje pragną silnej armji narodowej dla energicznego kontynuowania wojny. Tak zw. nacjonalistyczna koalicja zdobyła większość w obu Izbach przedstawicielstwa narodowego.

Obowiązkowa służba wojskowa w Kanadzie.

«Daily News» donosi z Ottawy, że kanadyjski prezes ministrów, Borden, powrócił do Londynu, aby być obecnym przy zgłoszeniu do parlamentu wniosku co do obowiązkowej służby wojskowej. Projekt przewiduje uwolnienie wszystkich wiejskich robotników od służby wojskowej, wszyscy inni mężczyźni w wieku poborowym mają być powołani do szeregów armji.

Ameryka.

Stanowisko Argentyny.

Jak donosi z Medjolanu «Neue Zürcher Zeit», «Agenzia Americana» dowiaduje się, że rząd argentyński zadeklarował do postę argentyńskiego w Berlinie, iż przyjmuje do wiadomości wyśniewania rządu niemieckiego co do zatopienia statku «Monte Protegia» i uznaje uczucia przyjaźni, przesłane przez sekretarza stanu, Zimmermanna, w imieniu narodu niemieckiego.

Ze świata.

Szwedzka propozycja pokoju?

«Berl. Tag.» donosi, że w dniu 9-go bm. miał odbyć się w Sztokholmie zjazd trzech skandynawskich prezesów ministrów i ministrów spraw zagranicznych w sprawie omówienia wspólnych spraw i polityki zewnętrznej państw północnych.

Z racji tego zjazdu — jak donosi ta sama gazeta — w dniu 8-go bm. komitet wykonawczy pokojowych związków skandynawskich wręczył szwedz-

kiemu ministrowi spraw zagranicznych, Lindemanowi, pismo, w którym proponuje, by państwa skandynawskie wzięły na siebie inicjatywę pokojową. Rządy skandynawskie winny natychmiast rozpocząć kroki, aby skłonić przedstawicieli wszystkich państw do wypracowania projektu konferencji międzynarodowej w sprawie przywrócenia pokoju.

Gazety duńskie piszą, że zjazd ministrów skandynawskich wywołany został przez pogorszenie się sytuacji żywnościowej w państwach północnych w związku z wystąpieniem Ameryki.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 243 marek (proponowano)
100 rb. = 247 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/o.

ROZPORZĄDZENIE, dotyczące opłat w okręgu m. Wilna.

Na mocy § 1 rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefehlshabers Ost), dotyczącego pobierania opłat, z dn. 26 lutego 1916 r., z upoważnieniem Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herrn Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21 kwietnia 1917 r., dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

§ 1.

Za korzystanie ze szpitali utrzymywanych przez m. Wilno od chorych miejscowych pobierana będzie zapłata tytułem zwrotu kosztów za leczenie i utrzymanie w wysokości 2,00 m. za osobę i dzień, a od chorych zamiejscowych 3,00 m. Za korzystanie z miejscowych baraków dla chorych zaraźliwych od miejscowych chorych zapłata pobierana nie będzie.

§ 2.

Za przeprowadzenie dezynfekcji w mieszkaniu przy chorobach zaraźliwych przez miejski zakład dezynfekcyjny pobierana będzie zapłata w wysokości 1 m. od izby.

§ 3.

Za świadectwa od lekarza okręgowego, z wyjątkiem świadectw na wyjazd, co do których zgodnie z Dzienn. rozkazów i rozporz. Ob. Ost z dn. 30.11.16. cyfr. 445. obowiązują specjalne rozporządzenia, zależnie od możliwości pobierane będą opłaty następujące:

Za świadectwo odwołania (Entlassungsschein) oprócz świadectw, zezwalających na korzystanie z pociągów pocztowych itd., za krótko pobierane są opłaty zgodnie z Rozporządzeniem des Herr Oberbefehlshabers Ost z dn. 25.12.16. cyfr. 467 Dziennika rozkazów i rozporządzeń) 2 do 5 m.
Za poświadczenie atestów 3 « 5 «
Za świadectwa z badaniem łącznie . 6 « 20 «
Za inne prace lekarskie . 2 « 12 «

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

ROZPORZĄDZENIE, dotyczące opłat w okręgu m. Wilna.

Na mocy § 1 rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefehlshabers Ost), dotyczącego pobierania opłat z d. 26 lutego 1916, z upoważnieniem Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herrn Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21-go kwietnia 1917, dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

§ 1.

Opłata kanałowa dotyczy tych nieruchomości, które z kanałami są połączone, lub które mają możliwość połączenia się z kanałem i wynosi 80/o podatku od wynajmu, obliczanego według kosztorysu nieruchomości. Z nieruchomości, które nie opłacają podatku kanałowego podatek kanałowy ściągany będzie na mocy specjalnie uczynionego kosztorysu.

§ 2.

Opłata kanałowa nie może być pobierana, jeśli dołączanie do kanału nie zostało uskutecznione z powodu braku materiału, lub innych powodów.

§ 3.

Opłata kanałowa przypada w miesiącu następującym po ukończeniu kanału na odpowiedniej ulicy. Wnosić ją należy kwartalnie.

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
P O H L.

OBWIESZCZENIE.

Suma będących w obęgu wykazów Pożyczkowej Kasy (Darlehenskassenscheine) Pożyczkowej Kasy na Wschodzie (Darlehenskasse Ost) dnia 30 kwietnia 1917 r.

Rb. 69,122,832,

z tego dużych wykazów (po 100, 25, 10, 3 ruble) rb. 57,610,051, małych wykazów (po 1 rublu, 50 kop. i 20 kop.) rb. 11,512,781.

Hauptquartier, den 3. Mai 1917.

Der Kommissar beim Oberbefehlshaber Ost.
Koenigs
Hauptmann.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Mamerta.
Jutro: Pankracego.
Pojutrze: Serwacego.

Wschód słońca—o g. 4 m. 04.

Zachód słońca—o g. 7 m. 48.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Kościół Serca Jezusowego.** Jak się dowiadujemy, komitet budowy kościoła Serca P. Jezusa, mimo rozlicznych trudności, śpieszy gorączkowo z wykończeniem kaplicy w budującym się kościele, by jeszcze 15 czerwca, jako w dniu uroczystości Serca Pana Jezusa, mogło być tam

odprawione po raz pierwszy nabożeństwo. Ponieważ obszerna dzielnica, w której wznosi się kościół Serca Jezusowego, nie posiadała dotychczas swej świątyni, budowa takowej stała się jedną z najbardziej nagłych spraw. Atoli w chwili obecnej otwarcie bodaj jednej kaplicy w budującym się Domu Bożym posiada donioślejsze jeszcze znaczenie niżeli zadośćuczynienie potrzebom duchowym pewnej części ludności miasta naszego — to jak gdyby błagalna ofiara całego społeczeństwa w tej ciężkiej chwili doświadczenia, to jak gdyby płomienny kwiat modlitwy naszej wykwitły z tej ziemi, przesiekłej krwią i łzami.

Obyż dzielnemu komitetowi, kierującemu budową kościoła, udało się przy pomocy dobrych i chętnych ludzi doprowadzić do skutku piękną zmiarę, obyż w dniu Serca Jezusowego w poświęconej Czi Jego świątyni, u tego źródła miłości i przebaczenia, jakim jest słodkie Serce Jezusowe, rozbrzmiać mogło nasze błaganie o pokój, o ratunek wszelki dla kraju, dla rodzin, dla dzieci, dla wszystkich...

Wszak dziś nam modlitwa tylko została—jako jedyna nadzieja, jedyna trwała ostoja, gdy wszystko na okół chwieje się i w proch padają potęgi tego świata.

WILNA.

— **Ze stowarzyszeń.** Dn. 6 bm. w lokalu Stowarzyszenia «Samopomoc» odbyło się ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia ogrodniczego «Spójnia». Posiedzenie zajął prezes Stowarzyszenia p. Walicki, proponując na przewodniczącego obradom p. Renigera, co zebrani jednogłośnie przyjęli. Na sekretarza powołano p. Szatkowskiego.

Sprawozdanie sekcji gospodarczej odczytał p. Czerwiński.

Sprawozdanie sekcji finansowej odczytał p. Walicki. Po przedstawieniu budżetu na rok bieżący, do zakończenia roku sprawozdawczego i wykazaniu braku gotówki w sumie około 4 tys. mk., dla pokrycia wydatków bieżących, p. Walicki zaproponował ogólnemu zebraniu, aby każdy z członków zobowiązał się wpłacić tytułem zaliczki jesiennych zbiorów 50 mk. w 3-ch miesięcznych ratach: po 25, 15 i 10 mk. z tem, żeby suma 50 mk. była potrąconą z należności, przypadającej za jesienne produkty.

Po ożywionej dyskusji w kwestji formalnej co do przymusowego ściągania zaliczki, ogólne zebranie takowy przymus uchyliło, uchwalając zaliczkę 50 mk., zwracając się jednocześnie z prośbą do stowarzyszonych, by każdy z nich wniósł powyższą sumę w oznaczonych terminach, jako nieodzowną dla dalszego prowadzenia Stowarzyszenia.

Pieniądze należy wpłacać na ręce p. Walickiego w magistracie niemieckim (dawny hotel Europejski) pokój № 74. (o)

— Z „Lutni“.

Po chwilowej przerwie widowiska «Lutni» będą kontynuowane od nadchodzącej niedzieli, 13 bm.

W dniu tym wystawiony będzie po raz pierwszy na scenie «Lutni» barwny utwór dramatyczny w 4 aktach p. t. «Szlakiem Legjono w», napisany wierszem przez Ludwika Hieronima Morstina.

Rzecz dzieje się w starym, szlacheckim dworku pana podkomorzego na Mazowszu w latach 1797 i 1806.

Na przedstawienie niedzielne bilety można nabywać w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 wiecz.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

KROTKI KATECHIZM

o z y l i

NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.

Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Potrzebna nianka

do dzieci. Zgłaszać się tylko z rekomendacjami w niedzielę od 2—5. Ignacowski 5, p. Łapińska. 101

Organista

z dużą praktyką, przez kilkanaście lat pełnił obowiązki organisty przy kazańskim kościele, z b. dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca organisty na wsi, za utrzymanie. Pol. T-wo P-my Of. Wojny, P. Wilczyński. gr

Uzdolniony krawiec męski, który prowadził samodzielnie większe zakłady krawieckie, mogący również szyć damskie palta i kostjomy, poszukuje zajęcia na wsi tylko za utrzymanie. Łaskawe oferty proszę składać w Pol. T-wo P-my Of. Wojny, Zawalna № 2, dla Graniewskiego. gr

Kupię bryozkę

jednokonną. Wiadomość do składni Nagrodzkiego, Zawalna № 11-a, Z. Rewkowski. 097

ŚLEDZIE po 50 f. 6 „
BULJON w kostkach 2 m. 20 „
MARMELADĘ owocową 2 „ 60 „
MIÓD 4 „ — „
MLEKO w puszkach 4 „ 50 „
ŚMIETANKĘ 4 „ 20 „
MACZKĘ Nestle'a 3 „ — „
KAKAWELĘ 3 „ — „
KAWY różne, **SARDYNKI** i t. d.

poleca 104
„Fortuna“ Wileńska
Nr. 20.



Polowe blachy orderowe, ordery i taśmy orderowe. Thüringer Chr. H. Arnold, Fahnefabr. Hof Coburg 38 Z. 25

BURAKI: stołowe, ćwikłowe, pastewne,
MARCHEW, PIETRUSZKĘ, CEBULĘ, OGÓRKI, KAPUSTĘ brunszwicką (rozsadę), **SALATĘ** głowiastą, **KALAREPE, RZEPĘ** wczesną, **KALAFJORY, FASOŁĘ** szparagową i tyczkową poleca 098

SKLEP MIEJSKI Wileńska 15

Sklepowa z kaucją 200 rb., mogąca rozmówić się po niemiecku, potrzebna. Dowiedzieć się: Ul. Końska № 10/1, u Rożnowskiego, od g. 2—3 pp. i wiecz. po 8-ej. 105

DO sprzedania: kredens, szafy, lustro, skrzypce, gramofon, wianienka i wiele innych rzeczy. Zaul. Bernardyński № 19 m. 19, Woźnicka. 100

Plug motorowy

8 skibowy, szerokość orki 3 metry, z lokomobila motorową Ithace 45 P. S. Mogul, mogąca służyć jako samochód ciężarowy do 200 et. i jako popęd do młocki etc. do sprzedania za bezcen Mk. 15,000.

Tamże do sprzedania tanio wiele innych maszyn rolniczych, lokomobila, młocarni, motorów itd.

Szczegóły:

Biuro inżynierskie **K. O. Liedloff, Elbing**, Westpreuss.

Adres telegraf.: Ingliedl, Blbing. Telefon 809. [29]

Tłumaczenia

z polskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.